

Poznałam Cię za późno... – Cisza Jak Ta

Poznałam Cię za późno
O sześć tysięcy nocy
O smak ciasteczka z wróżbą
I o dziecięcy kocyk
O sen pachnący miętą
Co usta mógł rozchylić
O szybę zamarzniętą
O miejsce na Wigilii
Poznałam Cię za późno
O kilkadziesiąt wierszy
O kłótnię przed podróżą
I skóry dotyk pierwszy
O słowa ulubione
Przy których zasypiałam
O miejsce na pierścionek
Za późno cię poznałam
Nadziei światło gaszę
Więc jak to robisz, powiedz
Że choć cię nie zapraszam
Zostajesz na noc w głowie
Rozejrzyj się mówiłam
Są inne, lepsze, młodsze
Prosiłam, tłumaczyłam
Bo chciałam, żebyś odszedł
Poznałam cię za późno
O miejsce w swoim domu
Nie uwierzyłam wróżbom
Choć dłoniom chciały pomóc
Za późno cię poznałam
O nocy sześć tysięcy
I boję się, jak bałam
Że może być ich więcej





... ..